

Coraz bliżej do dużej szpitalnej inwestycji

Napisano dnia: 2024-06-19 12:05:21



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). Zawirowania na szczytach państwowej władzy przełożyły się na wydłużenie okresu oczekiwania na dotację niezbędną dla Bystrzyckiego Centrum Zdrowia. Bez wsparcia finansowego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej spółka nie dałaby rady zrealizować swój ambitny program. A ten dotyczy poprawy warunków hospitalizowania pacjentów i pracy personelu.

Przed pięciu laty dokonano oszacowania robót termomodernizacyjnych, jakie należy przeprowadzić w budynku dawnej przychodni lekarskiej na ul. Sienkiewicza w Bystrzycy Kłodzkiej. Z tym zadaniem powiązano inne prace niezbędne do dokonania w bazie szpitalnej BCZ-u. Wyszło, że całe przedsięwzięcie, w cenach z roku 2023, ma kosztować ponad 6 mln zł. Teraz, ponownym oszacowaniu wyszło, że trzeba będzie wydać jeszcze drugie tyle pieniędzy.

- Aktualnie koszt tych zmian ma wynieść 13,6 mln zł - komunikuje prezes BCZ-u **Jarosław Surówka**.
- Już posiadamy pozwolenie na budowę i wygląda na to, że w tym roku rozpoczniemy tę inwestycję, jeśli chodzi o budynek po przychodni. Wykonanie w nim zaplanowanych robót umożliwi ruszenie z etapem zmian technicznych w samym szpitalu. Zamierzamy z budynku przenieść oddział rehabilitacyjny do obiektu po termomodernizacji na ul. Sienkiewicza. Przy tym oddziale uruchomimy wówczas placówkę rehabilitacji w ramach dziennego pobytu. Liczę, że zostaniemy wsparci pieniędzmi z Krajowego Programu Odbudowy, które przeznaczymy na adaptację pomieszczeń i zakup sprzętu medycznego.



Przed spółką i jej działalnością otworzy się tym samym lepsza perspektywa. Nie znaczy to, że zmierzać ona będzie ku lecznictwu wysokospecjalistycznemu, po prostu chce zwiększyć powierzchnię dla zakładu opiekuńczo-leczniczego, zachować ilość miejsc na oddziale rehabilitacyjnym, tyle że w zdecydowanie lepszych warunkach i zapewnić łatwiejszy dostęp dla mieszkańców trzech gmin, którzy najczęściej do tego szpitala się zgłaszają.

- Ubiegły rok w ogóle zamknęliśmy dobrym wynikiem finansowym, uzyskując minimum stabilności. Chcemy tę sytuację utrzymać, bo dzięki niej mogliśmy przeprowadzić własnym sumptem pewne prace remontowe, np. odnośnie wentylacji i klimatyzacji bloku operacyjnego i jego doposażenia. Czynimy to po to, żeby odciążać od niektórych świadczeń szpitale specjalistyczne, by skrócić w nich kolejki oczekujących na naprawdę skomplikowane zabiegi - podkreśla rozmówca DKL24.PL. - Dodam, że na naszych budynkach, w ramach szukania oszczędności energetycznych, zainstalowaliśmy panele słoneczne, przy 95-procentowym dofinansowaniu. Wymagało to i wymaga wymiany instalacji, co sukcesywnie czynimy. Słowem chcemy być szpitalem bezpiecznym w jak najszerszym rozumieniu.

(bwb)